



SOSNA W LITERATURZE GRECKIEJ

Anna Kotłowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Sosna (gr. *πέυκη, πίτυς*, łac. *pinus*) ma drugorzędne znaczenie w kulturze duchowej Greków, w świecie roślin znacznie ustępując pod tym względem chociażby winorośli, drzewu oliwnemu, wawrzynowi czy platanowi. Tym bardziej wskazane jest, aby powiedzieć o nielicznych okruchach literackich, które sosnę wzmiankują nie tylko w materialnym kontekście. Za punkt odniesienia wybrano krótki wiersz, epigram autorstwa Archiasza, zachowany w bizantyńskiej antologii poetyckiej noszącej umowną nazwę *Antologia Palatyńska*.

Poeta Archiasz należy do tej przytłaczającej większości antycznych twórców, których dorobek zaginął w całości bądź ocalały nieliczne zaledwie fragmenty. Wiedzielibyśmy o nim jeszcze mniej, gdyby nie Marek Tulliusz Cynceron, który w 62 roku p.n.e. podjął się skutecznej obrony Archiasza w wytoczonym temuż procesie o sfalszowanie obywatelstwa w Rzymie, a mowa obrończa *Pro Archia* zachowała się.

Archiasz pochodził z Antiochii (dzis. Antalya w Turcji), wówczas ważnej – tak pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym – metropolii na Bliskim Wschodzie. Urodził się najprawdopodobniej w 118 roku p.n.e. Był Grekiem bądź zhellenizowanym Syryjczykiem, który przybył do stolicy imperium w ramach kilkuletniego poetyckiego tournée wokół Morza Śródziemnego. W Rzymie też pozostał do swojej śmierci około 60 roku p.n.e.

Interesujący nas epigram powstał w popularnym metrum, dystychu elegijnym¹:

1 Fulvio Beschi 2011. *Archia. Epigrammi*. Milano, epigram 13, s. 28–29.

Πρὶν μὲν ἐπὶ χλωροῖς ἐριθήλεος ἔρνεσι πεύκας
 ἤμενος ἢ σκηρᾶς ἀκροκόμου πίτυος
 ἔκρεκες εὐτάρσοιο δι' ἰζύος ἀχέτα μολπᾶν
 τέττιξ, οἰονόμοις τερπνότερον χέλυος.

- (5) Nῦν δέ σε μυρμάκεσιν ὑμ' εἰνοδίοισι δαμέντα
 "Αἶδος ἀπροΐδης ἀμφεκάλυψε μυχός.
 Εἰ δ' ἑάλως, συγγνωστόν, ἐπεὶ καὶ κοίρανος ὕμνων
 Μαιονίδας γρίφοις ἰχθυβόλων ἔθανεν.

Dawniej wśród zielonych gałęzi rozłożystej sosny,²
 bądź na wysokich igłach cienistej jodły,
 spoczywała cykada, o cienkich skrzydełkach,
 wydając dźwięczną pieśń, słodsza od liry pasterzy.

- (5) Teraz zaś jesteś pokarmem dla wędrownych mrówek;
 okrywa Ciebie mrok hańby niespodziewanej.
 Schwytana – to zrozumiałe, skoro
 i Meoński pan pieśni zmarł w sieci rybaków.

Tematem wiersza jest cykada zjedzona przez mrówki. Jakkolwiek temat śmierci cykady nie jest nowatorski³, to obecny w powyższym utworze naturalizm i suspens, jakże obce starożytnym i bizantyńskim Grekom, zasługują na szczególną uwagę. Nie mogą się one jednak obejść od końcowego popisu erudycji. I jaką rolę pełni w tym wszystkim sosna?

Warto zauważyć, że utwór zbudowany jest z dwóch scen. W pierwszej rysuje się idylliczny obraz zwierzątka spoczywającego w cieniu sosen⁴, napełniającego las swą muzyką, piękniejszą od dzieła ludzi. W drugiej części scena drastycznie się zmienia: widać jedynie truchło cykady zjadane przez mrówki. Zniknęły gdzieś drzewa – symbol ukojenia. Następuje zmiana perspektywy: z wycofanej, neutralnej trzeciej osoby na drugą („jesteś”, „ciebie”), co sugeruje większe emocjonalne zaangażowanie narratora. Wrażenie dynamizmu potęguje wyraźna opozycja czasowa: „πρὶν” / „dawniej” – „νῦν” / „teraz”, „obecnie”. Przemijanie, śmierć i odnowa przyrody (gdyż dzięki śmierci cykady mrówki mają co jeść) to temat przewodni. W języku greckim struktura zdań złożonych „πρὶν” – „νῦν” niesie ze sobą dodatkowy kontekst, niedostrzegalny w żadnym z przekładów nowożytnych. Otóż krótki przegląd jej zastosowania pokazuje, że ma ona również wydźwięk kontrastu etycznego. Rozważmy przykłady:

- 2 Wers ten cytuje bizantyński leksykon – encyklopedia, zwany umownie *Księgą Suda*: ε 2988. *Księga* poświęca też odrębne hasło słowu ἐριθήλης. Zdefiniowanie słowami μεγάλως θάλλων na pierwszym miejscu podkreśla bujność świeżej zieleni liści, zob. ε 2989.
- 3 Por. *AP* 7, 190 (Anyte): dziewczyna sporządza grób dla cykady; *AP* 7, 200 (Nikias): cykadę zabija chłopiec, właściwie dla zabawy.
- 4 Ten aspekt przynoszącego ulgę cienia pod sosnowymi gałęziami podkreśla także Eurypides, *Bacchae* 1052: πεύκασι συσκιάζων.

a) W pierwszej pieśni *Iliady* (A 352–354) Achilles żali się matce Tetydzie, że został zhańbiony przez Agamemnona:⁵

μη̄τερ, ἐπεῑ μ' ἔτεκε̄ς γε μινυνηθάδιόν περ ἐόντα,
τιμὴν πέρ μοι ὀφελλεν Ὀλύμπιος ἐγγυαλίξαι
Ζεὺς ὑπιβρεμέτες· νῦν δ' οὐδέ με τυτθὸν ἔτισεν.

Matko, jeżeli na takie niedługie zrodziłaś mnie życie,
sławy mi chociaż nie skąpić powinien Dzeus olimpijski
z wyżyn huczący gromami. On jednak wciąż mnie nie darzy.

W polskim przekładzie ostatniego zdania zawarte jest *implicite* νῦν („teraz”, „obecnie”) dlatego tłumaczka wyraziła je w *praesens*. Mimo to oryginalny wydźwięk przysłówka jest o wiele silniejszy aniżeli możliwy w jęz. polskim aspekt temporalny. Rutger J. Allan w artykule poświęconym modalności w jęz. greckim zauważa m.in., że w tym miejscu przysłówek νῦν „marking as often the transition to actual reality, makes it clear that we are dealing with a counterfactual utterance”⁶. Wyraża on zatem, z całym naciskiem ze strony nadawcy, przynajmniej odmiennosc, a w tym wypadku sprzeczność między stanem wcześniejszym a obecnym. Najistotniejsze jest to, że ten kontrast ma silne zabarwienie etyczne, co – w przypadku osobistego zaangażowania narratora – nabiera także zabarwienia modalnego⁷;

b) W tym przykładzie modalność jest zastąpiona opozycją obu przysłówków, mającą charakter rzeczowego stwierdzenia faktu (Herodot, 1. 129). W tłumaczeniu polskim koniecznością wydaje się dodanie słowa „zaś”,⁸ ponieważ intencją pisarza było podkreślenie owej radykalnej zmiany relacji między dwoma narodami, w której czasowość pełni rolę sekundarną:

Πέρσας δὲ δούλους ἐόντας τὸ πρὶν Μηδῶν, νῦν γεγονένα δεσπότης,

czyli

Persowie wcześniej byli niewolnikami Medów, dziś zaś są panami

Oba powyższe przykłady wskazują, że greckie adwerbia użyte przez Archiasza mają sens bogatszy, aniżeli język polski mógłby oczekiwać. Do wyrażonych już uwag należy dołączyć jeszcze jedną: powagę spraw, których zmianę okoliczności konstruk-

5 Przekład polski: Kazimiera Jeżewska.

6 *Exploring Modality's Semantic Space. Grammaticalization, Subjectification, and the case of ὀφείλω*, 2013. „Glotta” 89, s. 1–46, tu s. 16.

7 Por. na temat kategorii modalności: J.L. Bybee, R. Perkins, W. Pagliuca, 1994. *The Evolution of Grammar: Tense, Aspect, and Modality in the languages of the world*. Chicago-London. W języku polskim por. Łukasz Tofilski, 2006. *Modalność w epinikiach Pindara*. Katowice.

8 Por. Jesús de la Villa, 2013. *Πάλαι / τὸ πάλαι, πρὶν / τὸ πρὶν, παραχρῆμα / τὸ παραχρῆμα*. „Glotta” 89, s. 222–241.

cja adverbialna pomaga wyrazić. Zatem zastosowanie jej do kwestii tak błachej, jak śmierć owada, wzmacnia ambiwalentną siłę przesłania.

Na ten pejzaż nakłada się drugi, bardziej subtelny i symboliczny. W którym świat przyrody to wrota do wyrażania uczuć świata ludzi. Cykada to w starożytności i Bizancjum symbol poetyckiego piękna i samego twórcy (np. XII-wieczny poeta Teodor Prodromos nosił takie przezwisko wśród społeczności stolicy)⁹. On, Archiasz, także musi kiedyś umrzeć, ale pociesza się, gdyż temu ponuremu przeznaczeniu nie umknął nawet największy spośród nich wszystkich: Homer, zwany tu od od legendarnego imienia ojca Meońskim poetą¹⁰.

Powróćmy zatem do sosny: wspomniano już, że w poemacie tym służy za element budowania nastroju spokoju i ukojenia, trwałości przyrody w opozycji do kruchości delikatnego owada „o cienkich skrzydełkach”.

Badania językoznawcze podkreślają praindoeuropejski (dalej: PIE) rdzeń *peuk- (por. staropruskie *peuse*, litew. *pušis*)¹¹. Bardzo prawdopodobne, że pierwotnie istniał przymiotnik *peukos, oznaczający „ostry”, „wysoki”, także w sensie metaforycznym. Taką możliwość zdaje się potwierdzać epitet z *Iliady* o *πολλέμοιο μέγα στόμα πευκεδανοῖο* (K 8), który przy dosłownym odczytaniu nie miałby sensu, a w tym miejscu wyrażające srogą moc Dzeusa, realizującą się w zezwoleniu na grozę wojny. Prastarą tradycję przeczuwają nawet Bizantyńscy: leksykograf Hesychiusz tłumaczy trudne słowo *πεικόν* najpierw przez pospolity przymiotnik *πικρόν* („przykry, „budzący cierpienie, ból”), a następnie podaje wyrafinowany synonim *πευκεδανόν*, natomiast *Księga Suda* podaje: *πευκαλίμη φρόνιμος*, π 1411.

W epigramie sośnie towarzyszy jodła. To także element erudycyjnej gry z odbiorcą, albowiem rzeczownik *πίτυς* przeważnie jest synonimicznym określeniem *πέυκη*. Tak np. Hesychiusz: *Πίτυς· δένδρον, ἐμφορῆς πέυκη* („Pitys: drzewo, podobne do peuke”). Jedynie we wzajemnej relacji, aby uniknąć tautologii, uwidacznia się drugorzędne znaczenie terminu. Archiasz, zestawiając oba słowa ze sobą w relacji opozycji, pozwala tłumaczowi na zastosowanie terminu „jodła”, ale nie jest to zabieg konieczny. Można wybrać inną drogę interpretacji: koincydencja synonimów uwypukla znaczenie, wartość drzewa dla cykady i – na płaszczyźnie symbolicznej – samego poety. Na potwierdzenie powyższych rozważań przytoczyć można krótki, anonimowy epigram¹²:

κλάσθην ἀνέμοισι πίτυς. τί με τεύχετε νῆα,
ναυηγῶν ἀνέμων χερσόθι γευσάμεναν·

9 Zob. więcej: Anna Kotłowska, 2013. *Zwierzęta w kulturze literackiej Bizantyńczyków*. Poznań, s. 84–86.

10 Wersja o śmierci Homera w morzu, z rąk rybaków, nie jest odosobniona, por. *AP* 7, 1.

11 Por. najnowszy słownik: R. Beekes, 2010. *Etymological Dictionary of Greek*. Leiden-Boston, s. 1182–1183; wcześniej też Pierre Chantraine, 1968–1977. *Dictionnaire Étymologique de la Langue Grecque*. Paris, s. 893, gdzie szczególnie podkreśla się obecność w wczesnej epice *composita*, jak np. *πευκάλιμος* o pokrewnym znaczeniu.

12 *AP* 9, 105.

Sosna przez wiatr złamana: Dlaczego
budujecie ze mnie statek, skoro
doświadczyłam sztormów na ładzie?

Artysta bawi się paradoksem zmiany naturalnego otoczenia drzewa. Właściwym środowiskiem dlań jest łąd, las, „życie po życiu” jako element statku nie budzi zachwyty. Te dwa wersy poświadczają dwie z wielu prawd greckiej kultury:

a) przekonanie o łądzie natury, którego nie powinno się bez konieczności naruszać;

b) niechęć do morza: Argonauci byli tak sławni – mówiąc językiem mitu – gdyż byli wyjątkowi¹³.

W *Dziejach* Herodota znajduje się scena, która poświadczają, choć niejako *à rebours*, przekonanie antycznych o wyjątkowej trwałości sosnowego drzewa. Otóż historyk z Halikarnasu (6.37) opowiada, jak to Miltiades Ateńczyk próbował założyć kolonię na Krymie. Przeciw niemu wystąpili mieszkańcy Lampsakos z nad Morza Marmara, pragnący zachować własny monopol w urodzajnym kraju. Wówczas Miltiades zwrócił się do swojego przyjaciela, króla Lidii Krezusa, a ten pogroził Lampsakijczykowi następującymi słowami: że jeśli nie uwolni Miltiadesa, to on, Krezus „wytępi ich jak sosnę” (*πίττος τρόπον ἐκτρίψειν*). Oni nie bardzo rozumieli sens groźby, aż po namyśle ktoś wpadł na rozwiązanie: „ze wszystkich drzew jedynie sosna, jeśli się ją utnie, nie wypuszcza już pędów, lecz doszczętnie ginie”. Po takiej groźbie mieszkańcy miasta Lampsakos posłuchali Krezusa, wypuścili Miltiadesa i pozwolili mu założyć osadę. Z naszej perspektywy przysłowie rozumieć należy jako *argumentum ad extremum*: doszczętne zniszczenie znanej z wytrzymałości sosny, wymaga siły, której już nic nie jest w stanie się przeciwstawić. Być może jednak – choć to tylko propozycja do rozważenia – znaczenie tej Herodotowej opowieści wyjaśnia lepiej wzmianka w *Księdze Suda*, która podaje,¹⁴ iż terminem „sosny” określano potocznie także *λαμπάδες* („źródła światła”) oraz *δαδες* („pochodnie”); język polski posiada piękne słowo, obydwaj powyższe znaczenia zawierające: „łuczywo”. Mieszkańcy Lampsakos mieliby zatem podzielić jego los: kompletnie spłonąć. Hipotezę tę zdają się potwierdzać te miejsca w dramacie, gdzie prawdopodobnie termin „sosna” stanowi metonimię pochodni, niesionych w orszaku boga Dionizosa¹⁵. Także wielki poeta z przełomu VI/V w., Pindar z Teb, przedstawia wysublimowany opis płonącej żagwi w domu Dzeusa: „pochodnia ze złocistych sosen”. Dla głęboko religijnego poety, jakim był Pindar, obecność sosnowego drzewa na Olimpie nie była czymś

13 Oczywiście, dla badaczy starożytnej gospodarki, archeologów itd. epigram niesie zupełnie inne przesłanie nt. wykorzystania konkretnego gatunku drewna. Natomiast rozszerzenie wyżej zasygnalizowanych tylko kwestii czytelnik znajdzie w: Kotłowska, *Zwierzęta w kulturze...*, s. 29–36; też: *Woda jako element narracji w literaturze bizantyńskiej*, w: *Czystość i brud. Higiena w starożytności*, red. Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk. Bydgoszcz 2013, s. 257–264.

14 π 1412.

15 Eurip., *Bacchae* 307; Aristoph., *Nubes* 604, Soph., *Oed. Tyr.* 215: ἀγλαῶπι πεύκῃ („...błyszczącą sosną”, tzn. „płonącą pochodnią/żagwią/łuczywem”).

neutralnym, zwykłym, a wręcz przeciwnie – to dowód jego wartości, tak czysto materialnej, jak i symbolicznej¹⁶.

Πίτυς także ma poświadczoną tradycję PIE, lecz bardziej w jej indoirañskiej gałęzi: obok łac. *pinus* (a zeń pochodne: ang. *pine*, fr. *pin*, wł. *pino*, hiszp. *pino*) i alb. *pi-shë*,¹⁷ znajdziemy bowiem sankryckie *pitudarū*. Jednak najwybitniejsi współcześni uczeni indoeuropeiści (Robert Beekes) czy znawcy sanskrytu i anatolijskiej gałęzi IE (np. Manfred Mayrhofer) z dużą ostrożnością i znakiem zapytania mówią o relacji *πίτυς* do bardziej powszechnego i podstawowego słowa na sosnę: *πεύκη*¹⁸. Interesujące, że termin ten otrzymał dwa hasła w monumentalnej (ponad 3 tys. stron) pracy Aharon Dolgopolsky'ego *Nostratic Dictionary*¹⁹. Jest to czołowe osiągnięcie nurtu nostratyckiego ze sławnej moskiewskiej szkoły językoznawczej, które wszakże nie uzyskało jak dotąd powszechnej akceptacji świata uczonych²⁰. Oczywiście nasz poeta Archiasz nie był świadom tych problemów ani nawet otchłani przeszłości, z jakiej użyte przezeń słowa pochodzą. Skorzystał z obydwu dla zrozumiałej satysfakcji popisania się znajomością rzadkich słów i subtelnością języka.

* * *

Po powyższych uwagach nie powinno budzić zdziwienia, że na mapach starożytnych geografów i etnologów znajdziemy wiele miast, wysp i nazw ludów utworzonych od słowa „sosny”. Jest to rzecz godna podkreślenia, gdyż – jak sądzę – żadne inne drzewo nie cieszyło się taką popularnością jako źródło derywatów w topoi onomastyce. Oto wykaz najpopularniejszych z nich:

- Peucetia, Plinius, *Naturalis Historia* 3, 99: mityczna nazwa grecka na krainę geograficzną Kalabrii;
- Peucolatis, Plinius, *Naturalis Historia* 6, 62: „Miasto Indów” tożsame z: *Księga Suda* π 1413: „Peukelaotis: nazwa miasta”;
- Peucolis, Plinius, *Naturalis Historia* 6, 94: „oppidum”/ „miejscowość”.

„Sosnowa Wyspa” leżała w delcie Dunaju (antyczna nazwa „Ister” oznaczała dolny bieg tej rzeki; nie było w tej sprawie jednomyślności, jak go definiować, ale na pewno na wschód od ujścia Drawy), znają ją starożytni geografowie (Eratostenes, *Periplus Ponti Euxini*, Plinius, *Naturalis Historia* 4,79)²¹, np. Pomponius Mela (2.7) pisze:

16 Niestety, utwór, z którego pochodzi ten fragment, nie zachował się w całości. Był to dityramb poświęcony zejściu Heraklesa do podziemi i tegoż spotkaniu z psem Kerberem, por. Herwig Maehler, *Pindarus. Pars II: Fragmenta. Indices*. Monachii et Lipsiae 2001, fragment 70b, w. 11.

17 Bardhyl Demiraj, *Albanische Etymologien*. Amsterdam-Atlanta 1997, s.v.

18 Beekes, op. cit., s. 1198–1199; Chantraine, op. cit., s. 907–908

19 Cambridge 2008, nr 1662 i 1731.

20 Ostatnio ukazało się przystępne polskie opracowanie zagadnienia, które może posłużyć zainteresowanym jako wstęp do dalszych poszukiwań: M. Stachowski, 2011. *Teoria nostratyczna i szkoła moskiewska*. „LingVaria” 6, s. 241–274.

21 Istnieje dyskusja, czy można wyspę Peuke utożsamić z tzw. Onglosem, terytorium nad dolnym Dunajem, na które przybył Asparuch, wzmiankowanym przez dwóch historyków bizantyńskich: Teofanesa (p. 357–358) oraz Nikefora (p. 34).

sex sunt insulae inter Istri ostia: ex his Peuce notissima et maxima, czyli:
„między brzegami Istru leży sześć wysp: wśród nich największą i najslawniejszą jest Peuke”.

Potwierdza to zdanie kilkaset lat później Stefan z Bizancjum (p. 520):

Πεύκη· νῆσος ἐν τῷ Ἰστρῷ· οἱ οἰκῆτορες Πευκηνοί.
– Peuke: wyspa na Istrze; mieszkańcy Peukenoi [Peucyni].

Plemiona Peucynów, czyli „sosnowych ludzi” występują w kilku wariantach onomastycznych. Znaleźć je można:

- w północno-wschodniej Italii, Plinius, *Naturalis Historia* 3, 139: „Peucetii” jako odłam Ilirów; ta interpretacja była szczególnie popularna w Bizancjum, Hezychiusz: *Πευκέτιοι· οἱ περὶ τὸν Βρεντέσιον οἰκοῦντες*, tzn. „Peuketioi: mieszkańcy wokół Brentesion [Brindisi] oraz Stefan z Bizancjum (p. 520): *Πευκέτιοι ἔθνος περὶ τὸ Ἴονιον πέλαγος*, tzn. „Peuketioi: lud nad Morzem Jońskim”;
- nad Indusem, Plinius, *Naturalis Historia* 6, 78: „Peucolitae”;
- na północny wschód od delty Dunaju (Plinius, *Naturalis Historia* 4, 100: „Peucini”).
Ci ostatni zasługują na szczególną uwagę, ze względu na specyficzny „aspekt polski”. Otóż w ostatnim, słynnym 46 rozdziale *Germanii*, Tacyt najpierw informuje, iż Peucini *quos quidem Bastarnas vocant* żyją na sposób Germanów, a następnie stwierdza:

Venethi multum ex moribus traxerunt; nam quidquid inter Peucinos Finnosque silvarum ac montium erigitur latrociniiis pererrant, czyli:

„Weneci przejęli wiele z ich [tzn. Sarmatów] zwyczajów; albowiem dokonują zbójceckich napadów na pełne lasów i gór ziemie pomiędzy Peucynami, a Finami”.

Ponieważ wśród uczonych toczy się po dziś dzień dyskusja odnośnie do słowiańskiego charakteru ludu Wenetów, a do jej rostrzygnięcia wcale nie jest bliżej niż 100 lat temu, to ich – Wenetów niezbyt chwalebne relacje z Peucynami należą do najstarszych dziejów naszego kraju.

Taka liczna obecność „sosnowych ludzi” – czy też „ludzi sosen” – na odległych od siebie przestrzeniach i niekorespondująca ze sobą chronologicznie świadczy o tym, że określenie to stało się popularne już na etapie praindoeuropejskiej wspólnoty, w której życiu sosna musiała pełnić istotną rolę. Ta pradawna intuicja w przypadku cywilizacji greckiej uwidoczniła się w epitetach mitologicznych: np. przydomkiem „Sosnowy” (*Πευκέύς, Peukeus*) określano Heraklesa (Lykofron, *Alexandra* 663), co ma ewidentnie pozytywne konotacje, chociaż już starożytni mieli problem z dokładnym ich wyjaśnieniem.

* * *

Przedstawione w powyższym artykule zarówno zabytki literatury pięknej, jak i naukowej epoki klasycznej wskazują na obecność sosny w codziennym otoczeniu ludzi antyku i zarazem jej jednoznacznie pozytywne postrzeganie. Osiągnięcia języ-

koznawstwa natomiast pozwalają poszerzyć spektrum zarówno w horyzoncie czasowym, jak i przestrzennym, dowodząc istnienia sosny w kulturze materialnej i duchowej Praindoeuropejczyków.

LITERATURA

- ADLER A., 1967–1971. *Suidae lexicon*. Stuttgart.
- ALLAN R.J., 2013. *Exploring Modality's Semantic Space. Grammaticalization, Subjectification, and the case of ὄφειλω*. „Glotta” 89, s. 1–46.
- ALLEN T.W., 1931. *Homeri Ilias*. Oxford.
- BECKBY H., 1965–1968. *Anthologia Graeca*. München.
- BEEKES R., 2010. *Etymological Dictionary of Greek*. Leiden-Boston.
- BESCHI F., 2011. *Archia. Epigrammi*. Milano.
- BYBEE J.L., PERKINS R., PAGLIUCA W., 1994. *The Evolution of Grammar: Tense, Aspect, and Modality in the languages of the world*. Chicago-London.
- CHANTRAINE P., 1968–1977. *Dictionnaire Étymologique de la Langue Grecque*. Paris.
- DEMIRAJ B., 1997. *Albanische Etymologien*. Amsterdam-Atlanta.
- DOLGOPOLSKY A., 2008. *Nostratic Dictionary*. Cambridge.
- KOTŁOWSKA A., 2013. *Woda jako element narracji w literaturze bizantyńskiej*. W: *Czystość i brud. Higiena w starożytności*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk. Bydgoszcz, s. 257–264.
- KOTŁOWSKA A., 2013. *Zwierzęta w kulturze literackiej Bizantyńczyków*. Poznań.
- LATTE K., 1953–1966. *Hesychii Alexandrini Lexicon*. Copenhagen.
- LEGRAND Ph.E., 1932–1954. *Hérodote. Histoires*. Paris.
- MAEHLER H., 2001. *Pindarus. Pars II: Fragmenta. Indices*. Monachii et Lipsiae.
- MAYHOFF C., 1892–1909. *C. Plini Secundi Naturalis Historiae libri XXXVIII*. Lipsiae.
- MEINEKE A., 1849. *Stephanus von Byzanz. Ethnica*. Berlin.
- MURRAY G., 1966. *Euripidis fabulae*. Oxford.
- STACHOWSKI M., 2011. *Teoria nostratyczna i szkoła moskiewska*. „LingVaria” 6, s. 241–274.
- TOFILSKI Ł., 2006. *Modalność w epinikiach Pindara*. Katowice.
- VILLA J. DE LA., 2013. Πάλαι / τὸ πάλαι, πρὶν / τὸ πρὶν, παραχρῆμα / τὸ παραχρῆμα. „Glotta”, s. 222–241.

SOSNA W LITERATURZE GRECKIEJ

Streszczenie

Powyższy artykuł przedstawia sosnę z perspektywy greckiej kultury duchowej. Walory materialne tego drzewa zostały docenione i znalazły swój wyraz także w greckiej literaturze pięknej. Odrębna część pracy poświęcona jest ciekawemu zjawisku: obecności sosny w klasycznej (greckiej i rzymskiej) toponomastyce. Sięgnięcie do dorobku językoznawstwa pozwala wyjaśnić ten fakt, jak i istnienie dwóch greckich słów nazywających to drzewo, spuścizną praindoeuropejską: można uważać za rzecz dowiedzioną, że ludność mówiąca prajęzykiem знаła sosnę w swoim środowisku naturalnym.

Słowa kluczowe: sosna, literatura grecka, literatura bizantyńska, onomastyka klasyczna, język i kultura praindoeuropejska

PINE IN THE GREEK LITEARURE

S u m m a r y

The above article presents the pine from the perspective of spiritual culture of Greece. Substantive values of this tree has been appreciated and found their expression also in Greek belles-lettres. Separate part of the work has been devoted to an interesting phenomenon of pine's presence in classical (Greek and Roman) toponomastics. Reaching into the legacy of linguistics allows to explain this fact along with the presence of both Greek terms used to describe this tree, with Proto-Indo-European heritage: it may be regarded as proven, that proto-language-speaking people knew pine in their natural environment.

Keywords: pine, Greek literature, Byzantine literature, classical onomastic, Pre-Indo-European language and culture

